

Życie religijne w Gdyni

Studiując dzieje Europy, w tym historię miast europejskich, nie sposób nie zauważyć, że Gdynia jawi się wśród nich jako rzeczywistość o charakterze unikatowym. To miasto-port stanowi wynik udanego eksperymentu, jaki rozpoczęto przed ponad osiemdziesięciu laty. Sytuacja Polski w okresie po I wojnie światowej zmusiła do zrealizowania projektu, jakim było zbudowanie w krótkim czasie na obszarze mało znanej wioski Gdynia i terenach do niej przylegających znacznych rozmiarów miasta i portu. Z jednej strony wybór miejsca był ograniczony krótkim wybrzeżem, poprzez które Polska miała dostęp do Morza Bałtyckiego, z drugiej jest to czas, kiedy nie rzeki, a kolej stanowiła główny środek transportowy. Osiągnięcia techniczne tego czasu dawały znacznie większą swobodę przy lokowaniu portu gdyńskiego, niż to było w przypadku „tradycyjnych” portów, które w większości lokowano w pobliżu ujść rzek do morza.

Gdynia to ciekawy eksperyment z punktu widzenia socjologicznego. Rozwijający się port i miasto przyciągały grupy ludności z różnych stron Polski. Zamieszkiwanie w jednym mieście stało się okazją do tworzenia nowej, wyróżniającej się na tle kraju społeczności. Istotną rolę w tym procesie kształtowania „gdyńskiej wspólnoty” miało życie religijne. Ten temat podejmuję w niniejszym opracowaniu.

1. Okres przed powstaniem miasta Gdynia

Teren, na którym wybudowano miasto Gdynia, był zamieszkiwany od wielu wieków. Znaleźiska archeologiczne dostarczają dowodów, że już w okresie neolitu (4300-1700) na tym terenie istniała osada.

Życie religijne w Gdyni

Studiując dzieje Europy, w tym historię miast europejskich, nie sposób nie zauważyć, że Gdynia jawi się wśród nich jako rzeczywistość o charakterze unikatowym. To miasto-port stanowi wynik udanego eksperymentu, jaki rozpoczęto przed ponad osiemdziesięciu laty. Sytuacja Polski w okresie po I wojnie światowej zmusiła do zrealizowania projektu, jakim było zbudowanie w krótkim czasie na obszarze mało znanej wioski Gdynia i terenach do niej przylegających znacznych rozmiarów miasta i portu. Z jednej strony wybór miejsca był ograniczony krótkim wybrzeżem, poprzez które Polska miała dostęp do Morza Bałtyckiego, z drugiej jest to czas, kiedy nie rzeki, a kolej stanowiła główny środek transportowy. Osiągnięcia techniczne tego czasu dawały znacznie większą swobodę przy lokowaniu portu gdyńskiego, niż to było w przypadku „tradycyjnych” portów, które w większości lokowano w pobliżu ujść rzek do morza.

Gdynia to ciekawy eksperyment z punktu widzenia socjologicznego. Rozwijający się port i miasto przyciągały grupy ludności z różnych stron Polski. Zamieszkiwanie w jednym mieście stało się okazją do tworzenia nowej, wyróżniającej się na tle kraju społeczności. Istotną rolę w tym procesie kształtowania „gdynskiej wspólnoty” miało życie religijne. Ten temat podejmuję w niniejszym opracowaniu.

1. Okres przed powstaniem miasta Gdynia

Teren, na którym wybudowano miasto Gdynia, był zamieszkiwany od wielu wieków. Znaleźiska archeologiczne dostarczają dowodów, że już w okresie neolitu (4200–1700) zamieszkiwały na tym terenie grupy ludności koczowniczej. Najstarsze ślady kultury wschodnio-pomorskiej pochodzą

z przełomu epoki brązu i żelaza¹. Na przełomie IV-V w. osadnictwo w tym regionie załamało się w konsekwencji wędrówek ludów. Nastąpił rozpad struktur rodowych. Pojawił się nowy typ organizacji społecznej oparty o sieć grodów. Najstarsze znaleziska na Kępie Oksywskiej dostarczają dowodów, że grody funkcjonowały w tym regionie już w VII w². Od VII do IX w. na Kępie Oksywskiej istniał gród, zamieszkiwany m.in. przez przywódców miejscowej wspólnoty terytorialnej. W X-XIII w. gród ten był częścią struktury wczesnośredniowiecznego państwa. Przestał istnieć w XIII w. W tym czasie nie pełnił funkcji obronnych ani administracyjnych. Wynikało to z położenia na uboczu względem szlaków handlowych. Z tego powodu istniejący tam gród nie przekształcił się w osadę miejską³.

Wierzenia i życie religijne „pramieszkańców Gdyni” odzwierciedlały panujące w tym czasie wierzenia słowiańskie. Główną cechą religii słowiańskiej było odniesienie do rolniczego trybu życia. Stąd obrzędowość agrarna, powiązanie bóstw z ciałami niebieskimi (słońce, księżyc, gwiazdy). Popularne było oddawanie czci zwierzętom. Miejskami kultu były święte gaje, pola oraz wody – nie rąbano tam drzew, nie siano i nie łowiono ryb. W kulcie istotne znaczenie mieli zmarli. Po śmierci palono ich ciała z dobytkiem, w tym z niewolnikami. Bóstwom składano ofiary z jeńców wojennych, zwierząt, a także płodów ziemi⁴.

Zorganizowane (pogańskie) życie religijne Słowian funkcjonowało do pocz. XII w., do podporządkowania ziem pomorskich przez Bolesława Krzywoustego. Lokalni władcy popierali kult miejscowych bożków, gdyż był on wyrazem politycznej niezależności⁵. Przełamanie tej niezależności przez Bolesława Krzywoustego spowodowało, że zaczęto przychylnie oceniać chrześcijaństwo. Dzięki organizacji i wypracowanemu systemowi pojęć chrześcijaństwo jawiło się szczególnie atrakcyjne dla pogańskich feudalów⁶.

¹ K. Małkowski, *Daty z dziejów Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 1986, nr 7, s. 14.

² M. J. Sołtysik, *Szkic do historii układu przestrzennego Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 1978–1979, nr 2, s. 27.

³ B. Ostrowski, *Oksywie*, „Rocznik Gdyński” 1998, nr 13, s. 192.

⁴ G. Labuda, *Religia pogańskich Prusów*, w: *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, Poznań 1969, t. 1, cz. 1, s. 332–333.

⁵ W. Szulist, *Przeszłość obecnych obszarów diecezji pelplińskiej do 1772 r.*, Pelplin 2000, t. 1, s. 18.

⁶ L. Leciejewski, *Religia pogańska i początki chrześcijaństwa na Pomorzu słowiańskim*, w: *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, Poznań 1969, t. 1, cz. 1, s. 336–338.

Stopniowo rozwijają się struktury kościelne – struktury parafialne. Do jednej z najstarszych parafii na wybrzeżu bałtyckim należy parafia oksywska. Zorganizowano ją na przełomie XI i XII w⁷. Centrum parafialnym był kościół. Pierwotnie był on dedykowany Najświętszej Maryi Pannie, później patronem jego był św. Michał Archanioł. Pierwsza pisana wzmianka nt. Oksywia pochodzi z 1214 r⁸. Chociaż kościół oksywski wzmiankowany jest po raz pierwszy w dokumencie Świętopelka z 1224 r., to istniał on wcześniej⁹.

Z 1214 r. związane jest nadanie Kępy Oksywskiej, z leżącą na jej skraju wsią Obluże siostrom norbertankom z Żukowa, których klasztor został w 1212 r. ufundowany przez Mściwoja I. Norbertanki otrzymały Kępę Oksywską od Winisławy, żony Mściwoja. Nie był to dar bezinteresowny. Należy mieć na uwadze, że trzy córki Winisławy przebywały w nowo powstałym klasztorze norbertanek¹⁰. Klasztor miał udział w dochodach uzyskiwanych na tym obszarze, w tym również w ramach oksywskiej parafii. Wskazuje się, że ważnym źródłem dochodu norbertanek było wydobywanie i handel solą¹¹.

Syn Winisławy podjął niefortunna decyzję, by połowę kępy przekazać cystersom z Oliwy. Chociaż w 1249 r. potwierdził, że norbertanki są właścicielami kępy, to jednak nie zakończyło to sporu. Obok kwestii gospodarczych w grę wchodziły także czynniki polityczne i narodowościowe. Cystersi byli Niemcami i Duńczykami, którzy do Oliwy przybyli z zachodniopomorskiego Kołbacza. Natomiast norbertanki były Polkami z kujawskiego Strzelna podległe opactwu we Wrocławiu. W tym czasie Pomorze nie miało własnego biskupstwa. Należało do diecezji kujawskiej.

W 1253 r. biskup kujawski Wolomir, na prośbę miejscowego proboszcza oksywskiego, określił granice parafii. Należały do niej wsie: Oksywie, Obluże, Pogórze, Dębogórze, Kosakowo, Pierwoszyno, Mosty, Gdynia, Witomino, Redłowo¹². Tak jak wcześniej grodzisko, tak teraz kościół

⁷ K. Małkowski, *dz. cyt.*, s. 14; W. Szulist, *Zarys dziejów Gdyni, cz. II. Pod władzą książąt pomorskich*, „Biuletyn Nautologiczny” 1965, nr4–6, s. 22.

⁸ M. J. Sołtysik, *Szkic do historii...*, s. 29.

⁹ M. J. Sołtysik, *Historyczne układy przestrzenne Oksywia*, „Rocznik Gdyński” 1980–1982, nr 3, s. 35; J. Dworakowski, *Najstarsza gdyńska nekropolia*, „Rocznik Gdyński” 1999, nr 14, s. 189.

¹⁰ B. Ostrowski, *Obluże*, „Rocznik Gdyński” 1991, nr 10, s. 211.

¹¹ P. Sobaczyński, *Wczesnośredniowieczne Oksywie*, „Rocznik Gdyński” 1985, nr 6, s. 34.

¹² W. Szulist, *Zarys dziejów Gdyni...*, s. 22.

parafialny wyróżniał Oksywie wśród okolicznych wsi. Na obsadę proboszczów oksywskich mieli wpływ biskup i norbertanki z Żukowa. Z tego powodu wyznaczono na to stanowisko duchownych polskiego pochodzenia¹³. Do XVIII w. wieś należała do norbertanek. Następnie, po skasowaniu zakonu norbertanek w 1834 r., została przejęta przez skarb pruski¹⁴. W XIX w. dokonano uwłaszczenia chłopów, w tym dokonano nowego podziału i komasacji gruntów. W 1871 r. wieś liczyła 814 mieszkańców¹⁵. Przy kościele oksywskim znajduje się stary cmentarz. Stanowił on inspirację dla takich twórców jak: Maria Dąbrowska, Nina Rydzewska, Adolf Nowaczyński, Waclaw Sieroszewski, Władysław Orkan, Janusz Stępowski, Melchior Wańkiewicz oraz Stefan Żeromski. Najstarsze mogiły pochodzą z czasów wojen polsko-szwedzkich. Na uwagę zasługują groby: ks. Antoniego Muchowskiego, proboszcza miejscowej parafii, powstańca styczniowego i sybiraka oraz Antoniego Abrahama, kaszubskiego bojownika „o sprawę narodową”¹⁶.

Na początku XX w. parafia oksywska obejmowała oprócz Oksywia Gdynię, Pierwoszyno, Chylonię, Obłuże i Pogórze. W 1913 r. z parafii oksywskiej wyodrębniono parafię chylonką, a w 1915 r. utworzono odrębną parafię w Pierwoszynie¹⁷. Pierwsza wzmianka historyczna na temat Chyloni pochodzi z 1351 r¹⁸. Centrum życia religijnego na jej obszarze był kościół św. Mikołaja ufundowany na początku XIV w. przez archidiacona pomorskiego Stanisława. Obecny kościół (nawa główna) pochodzi z 1887 r. Nawę boczną dobudowano w 1981 r. a zakrystię w 1983 r.

W pobliżu wioski znajduje się góra św. Mikołaja, określana mianem „góry świętej”. Wg podania stanowi ona miejsce objawienia św. Mikołaja.

¹³ B. Ostrowski, *Oksywie*, s. 194.

¹⁴ W. Szulist, *Przeszłość obecnych obszarów...*, s. 196.

¹⁵ M. J. Sołtysik, *Historyczne układy przestrzenne...*, s. 37; B. Ostrowski, *Obłuże*, s. 211–212.

¹⁶ E. Milewski, *Ostatni port gdyńian*, „Rocznik Gdyński” 1978–1979, nr 2, s. 183–184.

¹⁷ J. Marcinek, *Budowa pierwszego gdyńskiego kościoła*, „Rocznik Gdyński” 1983, nr 4, s. 65. W niniejszym opracowaniu nie podejmujemy kwestii parafii w Pierwoszynie. Pomimo że należy ona do dekanatu Gdynia Oksywie, to jednak nie leży w granicach administracyjnych Gdyni. Do tegoż dekanatu należą kolejne dwie parafie, które leżą poza granicami administracyjnymi Gdyni: parafia p.w. św. Antoniego Padewskiego w Kosakowie i parafia p.w. św. Rocha w Rewie.

¹⁸ M. J. Sołtysik, *Szkic do historii...*, s. 29.

Upamiętnieniem tych objawień stanowiła kaplica, w której umieszczono figurę św. Mikołaja. W jej pobliżu znajdowało się źródło, również dedykowane św. Mikołajowi. Informację o figurze zamieszczono w sprawozdaniu z wizytacji bpa Szembeka w 1701 r. W czasie reformacji luteranie ukryli figurę, która następnie znalazła się na pierwotnym miejscu. Zjawisku temu przypisywano cudowny charakter. W 1845 r. kaplica wraz z figurą uległa zniszczeniu w czasie silnego wiatru. Na początku XIX w. postawiono niewielką figurę św. Mikołaja w pobliżu młyna nad rzeką Chylonką¹⁹.

Do początku XX w. Chylonia była związana z parafią oksywską. Wspólną katolicką niezależną od Oksywia była parafia znajdująca się w Wielkim Kacku²⁰. Pierwsza historyczna wzmianka na temat Wielkiego Kacka pochodzi z 1277 r.²¹. Osadę Wielki Kack książę Świętopelk podarował biskupom kujawskim. Od XIII w. Wielki Kack stanowił odrębną parafię, która podlegała bezpośrednio pod biskupa włocławskiego. Do tej parafii należały wsie Redłowo i Kolebki (obecnie Kolibki). W 1560 r. luteranie z Małego Kacka okradli i spalili kościół w Wielkim Kacku. Zniszczony kościół odbudowano w 1686 r. Nie miał on proboszcza. Stanowił filię parafii w Chwaszczynie. Pod koniec XIX w. na miejscu poprzedniej świątyni zbudowano kościół w stylu neogotyckim²².

Obok Oksywia, Chyloni i Wielkiego Kacka w okresie poprzedzającym powstanie miasta Gdyni centra życia parafialnego stanowiły także Mały Kack i Kolibki. Kolibki wzmiankowane są w dokumentach pisanych po raz pierwszy w 1323 r., zaś Mały Kack w 1383 r.²³. Obie wsie stanowiły własność rycerską. Mały Kack był rozwinięty pod względem gospodarczym. Znajdowały się tam m.in.: młyny zbożowe, papiernie, cegielnie, a także największe na Pomorzu skupisko kuźnic żelaza, tzw. hamerni. Pracownikami byli w większości osadnicy niemieccy – luteranie. Pierwszy pastor przybył

¹⁹ B. Ostrowski, *Chylonia*, „Rocznik Gdyni” 1987–1988, nr 8, s. 87–88.

²⁰ Wielki Kack został włączony do miasta Gdyni w 1953 r., podczas gdy Oksywie znalazło się w granicach nowo powstającego miasta w 1926 r., a Chylonia w 1930 r. Wcześniej Wielki Kack był administracyjnie związany z Chwaszczynem, które należało do powiatu wejherowskiego. Zob. M. J. Soltysik, *Szkic do historii...*, s. 27; B. Ostrowski, *Wielki Kack*, „Rocznik Gdyni” 1984, nr 5, s. 72.

²¹ M. J. Soltysik, *Szkic do historii...*, s. 29.

²² B. Ostrowski, *Wielki Kack*, s. 73.

²³ M. J. Soltysik, *Szkic do historii...*, s. 29.

do ich wspólnoty w 1630 r., dzięki czemu możliwe było utworzenie parafii. Zbór ewangelicki istniał wcześniej. Wybudowali go w 1568 r. pracownicy hamerni znajdujących się przy Kaczej Rzece, którzy na ten cel okradli i spalili wspomniany wyżej kościół w Wielkim Kacku. Następnie podstępnie zorganizowali zbiórkę pieniężną na odbudowę spalonego kościoła. Zebrane pieniądze (300 marek) wykorzystali na budowę w Małym Kacku zboru luteranckiego²⁴. Do obowiązków proboszcza luteranckiego należało: odprowadzanie nabożeństw, wygłaszanie kazań, udzielanie chrztu, przewodniczenie uroczystościom ślubnym i pogrzebowym, nauczanie religii, a także odwiedzanie wiernych w domach²⁵. Do parafii luteranckiej w Małym Kacku należały: Gdynia (174 ewangelików), Chylonia (122), Wielki Kack (11), Oksywie (6), Wiczlino (38), Redłowo (35), Kolibki (124), Witomino (16)²⁶. Od 1817 r. parafia ewangelicka w Małym Kacku, podobnie jak inne parafie na Pomorzu, należała do Kościoła Ewangelicko-Unijnego, z którego strukturami identyfikowali się luteranie niemieccy. Siedziba władz znajdowała się w Poznaniu²⁷. Pod koniec XIX w. w Małym Kacku mieszkało 202 katolików i 174 ewangelików²⁸.

Kolibki należały w latach 1720–1782 do rodziny Przebendowskich. Hrabia Józef Przebendowski ufundował kościół p.w. św. Józefa, który został konsekrowany w 1764 r. Od 1794 r. funkcjonował on jako filia parafii w Wielkim Kacku. W kościele udzielano posługi duszpasterskiej miejscowej ludności (chrzty, pogrzeby), działały bractwa i stowarzyszenia: Bractwo św. Józefa, Dzieło Świętego Dzieciństwa Jezusa i Bractwo czci Najświętszego Sakramentu, Stowarzyszenie Ojców, Stowarzyszenie Matek, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Obchodzono uroczyste odpusty ku czci św. Józefa, także uroczystość ku czci św. Jana Chrzciciela. Przy kościele zatrzymywali się pątnicy udający się z pielgrzymką do Kalwarii Wejherowskiej²⁹. W XIX w. w Kolibkach oprócz kościoła znajdowały

²⁴ M. Gawron, *Ksiądz Prałat Stanisław Henryk Zawacki, Kartki ze wspomnień*, Gdynia 2004, s. 36. Zbór ten istnieje w przebudowanej formie do dnia dzisiejszego. Jest nim kościół p.w. Matki Boskiej Bolesnej w Orłowie.

²⁵ M. Gawron, *Kościół w Gdyni Orłowie*, Gdynia 2005, s. 21.

²⁶ *Tamże*; dane liczbowe pochodzą z końca XIX w.

²⁷ J. Domasławski, *Polski zbór ewangelicki w Gdyni w latach 1931–1939*, „Rocznik Gdyński” 203, nr 16, s. 105.

²⁸ B. Ostrowski, *Orłowo Morskie (Mały Kack, Orłowo, Kolibki)*, „Rocznik Gdyński” 1980–1982, nr 3, s. 45.

²⁹ M. Gawron, *Kościół...*, s. 31.

się: szkoła elementarna, młyn wodny i papierniczy oraz hamernie. Mieszkało tam 259 katolików, 154 ewangelików i 37 żydów. Po zakończeniu I wojny światowej Orłowo (nazywane do 1935 r. Orłowo Morskie) wchłonęło Kolibki i Mały Kack³⁰.

Ostatnim centrum życia religijnego powstałym w okresie przedmiejskim Gdyni, a za razem pierwszym w mieście Gdynia, był kościół p.w. NMP Królowej Polski przy ul. Świętojańskiej. Jego początki związane są pośrednio z siostrami ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, popularnie nazywanymi szarytkami, które w 1910 r. osiedliły się w Gdyni. Siostry zamieszkały w domu przy ul. Starowiejskiej, który otrzymały od rodziny Skwierczów. Na poddaszu domu zakonnego urządzono kaplicę p.w. Matki Bożej od Cudownego Medalika. Erygowano ją w 1912 r³¹. Z kaplicy korzystały siostry, a także okoliczna ludność. Była ona znacznym udogodnieniem dla mieszkańców Gdyni, których wg spisu z 1921 r. było 1268. Spośród tej grupy 1179 było katolikami, 82 – ewangelikami, a 7 – innego wyznania. Dzięki funkcjonującej kaplicy nie było konieczności korzystania z oddalonego o ok. 4 km kościoła parafialnego na Oksywiu. Kapelanem został lazarysta ks. Ludwik Rybka, który przybył do Gdyni ze względów zdrowotnych. Pełnił tę funkcję do 1920 r. Od 1918 r. w Gdyni przebywał – również ze względów zdrowotnych – ks. Wiktor Jasiński³².

Funkcjonująca kaplica stanowiła rozwiązanie tymczasowe. Napływ ludności (w tym w okresie sezonu turystów) powodował, że koniecznością była budowa nowego miejsca kultu. W 1920 r. zainicjowano Komitet Budowy Kaplicy Sezonowej w Gdyni. Jednym z jego inicjatorów był wójt Gdyni Jan Radtke. W Komitecie pełnił on funkcję wiceprezesa. Prezesem został, zgodnie z przyjętym obyczajem, proboszcz parafii w Oksywiu ks. Franciszek Łowicki, kapłan zasłużony dla „sprawy polskiej”³³. Koncepcja wybudowania kaplicy sezonowej wynikała z planów uczynienia z Gdyni miejscowości o charakterze turystycznym. Komitet szukał poparcia u rady parafialnej z Oksywia w staraniach,

³⁰ B. Ostrowski, *Orłowo Morskie...*, s. 44–45, 48.

³¹ L. Przybylska, *Żeńskie domy zakonne w Gdyni*, „Rocznik Gdyniński” 2003, nr 16, s. 90.

³² J. Więckowiak, *Kościół katolicki w Gdyni*, Pelplin – Gdynia 2000, s. 104–106; A. Kolejewski, *Dzieje szpitala na Placu Kaszubskim*, Gdynia 2003, s. 12.

³³ Odznaczono go Krzyżem Polonia Restituta. Był on popularny wśród miejscowej ludności, która nazywała go biskupem gberskim i rybackim. Zob. J. Rusak, *Nieznane dokumenty dotyczące budowy kościoła Najświętszej Marii Panny w Gdyni*, „Rocznik Gdyniński” 2003, nr 15, s. 168.

w kurii biskupiej w Pelplinie o zgodę na budowę kaplicy sezonowej. Poparcia nie uzyskano. Sam proboszcz ks. Łowicki nie był zainteresowany budową kaplicy w Gdyni. Nie bez powodu obawiał się, że mieszkańcy Gdyni zamiast wspierać parafię oksywska, będą przeznaczać datki materialne na kaplicę w Gdyni, i że w przyszłości będą dążyli do utworzenia nowej parafii, z czym wiązałoby się obniżenie dochodów parafii oksywskiej. Proboszcz oczekiwiał, że gdyby kaplica powstała, będzie on sprawował nad nią kontrolę.

Pomimo że nie uzyskano formalnie zgody na budowę kaplicy, czyniono przygotowania ku temu – zbierano materiały budowlane, a także środki pieniężne. By pozyskać potrzebne środki organizowano różnego rodzaju imprezy. 29 września 1922 r., w uroczystość św. Michała Archanioła (odpust w parafii w Oksywiu), rozpoczęto uroczyste budowę nowej świątyni. Kamień węgielny wmurował ks. Franciszek Łowicki, a następnie poświęcił plac budowy, który znajdował się przy ul. Świętojańskiej. Parcela pod budowę kościoła, a także domu parafialnego była darowizną mieszkanki Gdyni Elżbiety Skwiercz. Na rozpoczęcie budowy kościoła wpływ miała decyzja o budowie w Gdyni portu morskiego, która zapadła 22 września 1922 r. Prace murarskie trwały dwa lata. W międzyczasie doszło do nieporozumienia z proboszczem oksywskim, który nie akceptował decyzji o zmianach planów budowlanych. Skorygowano je w celu budowy większej świątyni, niż pierwotnie zakładano.

Kościół poświęcono 3 maja 1924 r. w uroczystość NMP Królowej Polski, której był on dedykowany, dzięki czemu, pomimo że nie był on wykończony, zaczął służyć jako miejsce kultu. Budowę zakończono w 1927 r. Wykończono go w stylu neobarokowym. Wykorzystano elementy dekoracji nawiązujące do nadmorskiego położenia; np. z muszli morskich zrobione były kropielnice, a nad chórem zamieszczono okazały model żaglowca. Kościół NMP był pierwszym kościołem, który zbudowano w mieście Gdyni. Od marca 1925 r. do 26 czerwca 1926 r., do momentu ustanowienia niezależnej parafii, stanowił on wikariat parafii w Oksywiu. Wikariuszem był ks. Feliks Borowski, zaś pierwszym proboszczem ks. Ernest Jesionowski. Powstanie nowej parafii zostało ułatwione dzięki zmianie personalnej w parafii oksywskiej. W poł. 1924 r. ks. Franciszek Łowicki został zastąpiony przez ks. Klemensa Przewoskiego. Do nowo powstałej parafii w Gdyni włączono Redłowo, Grabówek i Witomino. Jesienią 1927 r. proboszczem został ks. Teodor Turzyński³⁴.

³⁴ J. Marcinek, *Budowa...*, s. 65–70.

2. Od powstania miasta Gdynia

W 1922 r. podjęto decyzję o budowie portu morskiego w Gdyni. Okres po zakończeniu I wojny światowej był pod względem gospodarczym trudny. Praca stanowiła poszukiwane dobro. Dlatego też budowa portu była „magnesem” przyciągającym tych, którzy mieli nadzieje wynieść materialną korzyść przy realizacji gdyńskiej inwestycji. Z jednej strony była to ludność okoliczna, z drugiej zaś ludność z głębi kraju. W grupie tej byli ludzie o różnych umiejętnościach – od niewykwalifikowanych robotników po ludzi majątnych, którzy liczyli na zrobienie „dobrych interesów”. Przyspieszony napływ ludności zachwiały na terenie gdyńskim strukturą społeczną, w tym strukturą religijną. W XIX w. stosunek ewangelików do katolików wynosił 1:2, natomiast w okresie międzywojennym, po powstaniu miasta Gdynia, wynosił on 1:300³⁵. Pod względem religijnym Gdynia stanowiła społeczność homogeniczną. Szacuje się, że 95% mieszkańców było katolikami³⁶. Nową grupą (religijną i narodową), która na obszarze Gdyńskim ujawniła się, byli Żydzi³⁷.

Na początku lat 30. do Gdyni przybywało wielu bogatych Żydów. Byli to majątni kupcy i inteligencja – głównie lekarze i adwokaci. Przybywali oni w większości z Małopolski. Osiedlali się w Gdyni na stałe. Drugą grupę stanowili żydowscy kupcy i rzemieślnicy z byłego zaboru rosyjskiego. Otwierali oni sklepy i warsztaty, nierzadko bez uzyskania stosownych zezwoleń władz miejskich. Trzecią grupą była biedota żydowska z byłego zaboru rosyjskiego. Zajmowali się drobnym handlem domokrażnym lub prowadzeniem prymitywnych sklepów i warsztatów. W 1934 r. handel gdyński znajdował się w rękach polskich (86,5%) i żydowskich (9,4%). Na funkcjonujących 55 przedsiębiorstwach przemysłowych 52 było polskich (95%) a 3 żydowskie (5%). 94,1% zakładów rzemieślniczych znajdowało się w rękach katolickich, 4% żydowskich, a 1,9% protestanckich³⁸.

³⁵ M. Gawron, *Kościół...*, s. 24.

³⁶ B. Polkowski, *Z czego składa się Gdynia*, w: *Brama na świat*, opr. M. Rdeśniński, Gdańsk 1976, s. 163.

³⁷ Przed 1926 r. Gdynia nie była zamieszkała przez Żydów. Jeden Żyd mieszkał w okolicach Oksywia, gdzie skupywał lososie. Kilku Żydów zamieszkiwało w okolicznych wioskach. Zob. A. Wróbel, *Żydzi w Gdyni w latach 1926–1939*, Toruń 2005, s. 28.

³⁸ A. Chmielecka, *Społeczność żydowska w Gdyni w latach trzydziestych*, „Rocznik Gdyński” 1998, nr 13, s. 103–105.

Pomimo że Żydzi zamieszkujący w Gdyni stanowili znaczną grupę, nie posiadali własnej gminy (kahału), lecz należeli do gminy, która miała siedzibę w Kartuzach. W Gdyni utworzono Komisję do Spełniania Zadań Gminy Żydowskiej, którą nazywano inaczej Tymczasowym Komitetem. W budynku przy obecnej ul. Kilińskiego znajdowała się restauracja Picadilly. Na górnych piętrach restauracji mieścił się od 1934 r. żydowski dom modlitwy oraz biura Komitetu. Dochód z restauracji był przeznaczony na utrzymanie miejsca modlitwy. Nie było ono wystarczające. Mogło się w nim jednorazowo pomieścić 30–50 osób. Większe święta Żydzi obchodzili w synagodze znajdującej się w Wejherowie. Przez pewien czas działał konkurencyjny dom modlitwy, który mieścił się przy ul. Władysława IV 10. Był on znacznie większy. Mogło się tam jednorazowo pomieścić ok. 300 osób. Sala modlitwy istniała także na ul. Kollątaja (obecnie Mściwoja). Należała do Związku Drobnych i Detalicznych Kupców Żydowskich. W Gdyni istniało kilka koszernych restauracji, wśród których prym wiodła znajdująca się w hotelu „Wygoda” przy ulicy Starowiejskiej. Problemem gdyńskiej wspólnoty żydowskiej okazał się wybór rabina. Na skutek nieporozumień wśród gdyńskich Żydów do wybuchu wojny nie zdołano wybrać rabina dla miejscowej wspólnoty. Społeczność żydowska w przedwojennej Gdyni nie przekroczyła 5% populacji miejskiej. W 1934 r., gdy powstał pierwszy dom modlitwy, w Gdyni mieszkało ok. 600 Żydów. Najwięcej było ich w 1937 r. – 4897. Żydzi przyczyniali się do rozwoju ekonomicznego miasta. Często występowali w administracji lub ciałach opiniotwórczych firm portowych we własnych interesach, które niekiedy nie pokrywały się z interesami państwa. W większości jednak nie było tu większych rozdźwięków³⁹.

Pierwszą parafią powstałą w Gdyni była wspomniana wyżej parafia p.w. NMP Królowej Polski. Duchownym, który rozwinął życie duszpasterskie, a także wykraczające poza ramy ściśle duszpasterskie był ks. Teodor Turzyński. Proboszczem został tam w 1927 r. W tym czasie kościół był już zbudowany. Była to komfortowa sytuacja. Ks. Turzyński mógł zaangażować się w organizację pracy duszpasterskiej. W ramach parafii rozwinął działalność organizacji religijnych, a także społecznych. W 1935 r. powstał w jego parafii oddział Caritas, w ramach której opieką zostali objęci bezrobotni i ubodzy mieszkańcy Gdyni. Była to sprawa godna uwagi,

³⁹ *Tamże*, s. 115–116; A. Wróbel, *dz. cyt.*, s. 29. 39–56; *Żydzi na Pomorzu*, www.jewish.gdansk.org.pl (8 luty 2006 r.).

szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę, że struktury organizacyjne Caritas były w tym czasie w Polsce nową rzeczywistością⁴⁰. W 1930 r. ks. Turzyński założył przy parafii chór „Symfonia”, który oprócz pieśni religijnych miał w repertuarze utwory świeckie, m.in. skomponowane przez Feliksa Nowowiejskiego. Ks. Turzyński był zaangażowany w zorganizowanie na terenie Gdyni bibliotek Towarzystwa Czytelni Ludowych. Pierwsza biblioteka powstała w domu sióstr szarytek przy ul. Starowiejskiej. W kolejnych dwóch filiach (przy ul. Świętojańskiej i Kwiatkowskiego) zgromadzono księgozbiór liczący ponad 4 tys. woluminów. Od grudnia 1936 r. przy parafii wydawano tygodnik „Gwiazda Morza”, który był organem Akcji Katolickiej Dekanatu Gdyńskiego. Pismo ukazywało się do września 1939 r. W pobliżu kościoła NMP Królowej Polski znajdował się cmentarz. W 1929 r. otwarto nowy cmentarz na Witominie⁴¹. Do 1951 r. cmentarz należał do parafii NMP w Gdyni. Następnie został przejęty przez miasto⁴².

Ks. Turzyński postulował budowę kolejnych gdyńskich parafii. Wynikało to ze zwiększającej się ilości parafian, których na przełomie lat 20. i 30. było w parafii NMP ok. 20 tys. Wiosną 1929 r. ks. Turzyński objął kierownictwo Komitetu Budowy Kościoła. Nowa świątynia została oddana do użytku w grudniu tegoż roku. Dedykowano ją Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa. 1 stycznia 1931 r. rozpoczęły funkcjonowanie w Gdyni nowe parafie. Były to: parafia Bazyliki Morskiej na Kamiennej Górze, parafia p.w. Najśłodszego Serca Pana Jezusa, parafia portowa p.w. Najświętszej Marii Panny Gwiazdy Morza i parafia p.w. Świętej Rodziny na Grabówku⁴³. W 1933 r. utworzono tzw. kurację w Małym Kacku. Pierwszym duszpasterzem został tam ks. Stefan Radtke, brat pierwszego polskiego wójta Gdyni – Jana Radtke⁴⁴. W 1933 r. – w dowód uznania – ks. Teodor Turzyński został mianowany dziekanem nowo utworzonego Dekanatu Gdyńskiego, który skupiał

⁴⁰ W Polsce Caritas jako organizacja na rzecz skoordynowania i ujednoczenia działalności charytatywnej Kościoła istniała od 1929 r. Zob. A. Czarnocki, *Czym jest Caritas? Rys historyczny*, www.caritas.pl (8 lutego 2006 r.).

⁴¹ M. Sokołowska. W. Kwiatkowska, *Gdyńskie cmentarze, O twórcach miasta, portu i floty, 350 sylwetek, Mapy gdyńskich cmentarzy*, Gdynia 2003, s. 10–11.

⁴² E. Milewski, dz. cyt., s. 184.

⁴³ M. Tokarz-Sitek, *Gdynia – rok 1931 (kalejdoskop wycinków prasowych)*, „Rocznik Gdyński” 1992–1993, nr 11, s. 217.

⁴⁴ J. Więckowiak, *Gdynia Mały Kack*, Gdynia 1990, s. 47.

wówczas 10 parafii⁴⁵. Spośród innych wyróżnień należy wymienić order „Polonia Restituta” (1936) i tytuł kanonika honorowego kapituły chełmińskiej (1937)⁴⁶.

Wyrazem prężności powstających gdyńskich parafii były działające w ramach ich struktur organizacje, stowarzyszenia oraz bractwa. Wśród nich były m.in.: Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo; Związek Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej „Caritas”; Katolickie Stowarzyszenie im. Piotra Skargi; Katolickie Stowarzyszenie Robotników; Katolickie Stowarzyszenie Mężów; Katolickie Stowarzyszenie Kobiet; Stowarzyszenie Dzieci Maryi; Stowarzyszenie Żywego Różańca; Sodalicja Mariańska i Stowarzyszenie Misyjne⁴⁷.

Po zakończeniu I wojny światowej uzyskanie dostępu do morza (budowa portu) było jednym z priorytetów polskich władz. Kwestia dostępu do morza miała nie tylko charakter gospodarczy, ale i propagandowy. Okazją ku temu były obchody Święta Morza. Pierwsze Święto Morza zorganizowano w niedzielę 31 lipca 1932 r. Dokonała tego Liga Morska i Kolonialna. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą, którą o godzinie 11.00 przy Nabrzeżu Wilanowskim odprawił bp Stanisław Okoniewski⁴⁸. Bp Okoniewski tytułował się „biskupem morskim”, co miało podkreślać, że polski brzeg Morza Bałtyckiego znajdował się na terenie diecezji chełmińskiej, którą kierował od 1926 r. Ze strony kościelnej wyrazem poparcia rządowej propagandy w sprawach morskich była inicjatywa budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni. W zamierzeniach miała to być monumentalna świątynia, będąca wizytówką katolicyzmu w Gdyni – „polskim oknie na świat”. W sprawę budowy bazyliki był zaangażowany ks. Teodor Turzyński. Pomysłu tego, głównie z powodu braku funduszy, a także wybuchu wojny, nie udało się zrealizować⁴⁹.

W obchody Święta Morza włączały się oprócz katolików także inne wspólnoty religijne, m.in. luteranie i żydzi. Obchody te dzielono na dwie

⁴⁵ W. Kasyna, Gdynia, w: *Encyklopedia katolicka*, pod red. L. Bieńkowskiego i in., Lublin 1989, t. 5, k. 922.

⁴⁶ J. Marcinek, *Teodor Turzyński (1888–1939)*, „Rocznik Gdyński” 1983, nr 4, s. 274–275.

⁴⁷ W. Kasyna, Gdynia, k. 922.

⁴⁸ T. Białas, *Pierwsze Święto Morza w Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 1980–1982, nr 3, s. 14.27.

⁴⁹ J. Marcinek, *Teodor Turzyński...*, s. 274–275; J. Więckowiak, *Kościół katolicki...*, s. 322.

części – nabożeństwo w ramach własnej wspólnoty wyznaniowej, a następnie udział w uroczystościach razem z innymi mieszkańcami Gdyni i przybyłymi gośćmi – udział w defiladzie i innych imprezach⁵⁰.

Ostatnie przed wybuchem II wojny światowej Dni Morza, które były obchodzone pod hasłem „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku”, były połączone z Kongresem Eucharystycznym. Szacuje się, że do liczącej wówczas 120 tys. mieszkańców Gdyni przybyło drugie tyle gości. Wśród zaproszonych był prymas August Hlond⁵¹.

W 1926 r. Gdynia stała się główną bazą Polskiej Marynarki Wojennej. Dowództwo floty rezydujące od 1924 r. na Grabówku przeniesiono na Oksywie⁵². Na terenie marynarki wojennej zorganizowano duszpasterstwo. Centrum duszpasterskim stał się kościół garnizonowy na Oksywiu. W jego budowę zaangażowany był kapelan ks. Władysław Miegoń⁵³. Od 1922 r. ks. Miegoń pełnił funkcję kapelana Portu Wojennego w Gdyni. Oprócz pracy ściśle duszpasterskiej zajmował się działalnością społeczną, oświatową i wychowawczą; m.in. prowadził bibliotekę oraz zainicjował pogadanki dla marynarzy nt. historii Pomorza. Miało to ważne znaczenie, gdyż wielu marynarzy-rekrutów pochodziło z ubogich środowisk, nierzadko byli oni analfabetami. Ponieważ miejscowy kościół parafialny był niewystarczający dla potrzeb wojska, ks. Miegoń podjął starania o budowę własnego kościoła garnizonowego. Budowano go w latach 1935–1939. Pierwszą Mszę świętą odprawiono tuż przed wybuchem wojny – 15 sierpnia 1939 r. Dedykowano go Matce Boskiej Częstochowskiej⁵⁴.

Na początku lat trzydziestych, z inicjatywy mieszkającego w Gdyni od 1922 r. małżeństwa Adolfa i Wandy Martensów, utworzono tam parafię luterańską skupiającą ludność pochodzenia polskiego. Wspólnota ta nie należała do struktur Kościoła Ewangelicko-Unijnego (tak jak zbor w Małym Kacku), lecz do Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego, którego władze miały siedzibę w Warszawie. Parafia obejmowała Gdynię oraz Wolne Miasto Gdańsk. Pierwsze nabożeństwo odprawiono 19 lipca 1931 r. w sali znajdującej się w Szkole Handlu Morskiego i Techniki Portowej

⁵⁰ J. Domaslawski, *dz. cyt.*, s. 109; A. Wróbel, *dz. cyt.*, s. 169–169.

⁵¹ S. Czalej, *Okno na świat II RP*, „Gość Niedzielny” 2006, nr 5, s. 35.

⁵² K. Małkowski, *dz. cyt.*, s. 18.

⁵³ B. Ostrowski, *Oksywie*, s. 197.

⁵⁴ J. Więckowiak, *Kościół katolicki...*, s. 279–282.

przy ówczesnej Szosie Gdańskiej, później ul. Morskiej 79. Jednocześnie wystarano się u władz miejskich o działkę pod cmentarz parafialny. Teren tego cmentarza znajduje się obecnie za kaplicą cmentarza witomińskiego. Z cmentarza luterańskiego korzystali gdyńscy prawosławni, a skupieni wokół kaplicy urządzonej w jednym z prywatnych domów w Gdyni. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ojciec Aleksander z Gdańska.

Pierwszym stałym duszpasterzem polskich luteranów w Gdyni został liczący 26 lat ks. Leopold Michelis z Łodzi. Oprócz przewodniczenia nabożeństwom ks. Michelis uczył religii w Gdyni, Gdańsku i Tczewie. Działkę pod budowę zboru przydzielono przy ul. Leśnej. Wstępne projekty przewidywały budowę kompleksu o znacznej wielkości. Realizacja planów przekraczała potrzeby i możliwości gdyńskich luteranów – liczba parafian wynosiła ok. 300. Budowę świątyni rozpoczęto 11 czerwca 1939 r. uroczystym wmurowaniem kamienia węgielnego. Wśród zaproszonych gości obecny był m.in. zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce bp Juliusz Bursche⁵⁵.

Pod koniec 1936 r. na skutek konfliktu z parafianami, ks. Leopold Michelis zrezygnował ze stanowiska proboszcza. Zarzucano mu brak zaangażowania w sprawy duszpasterskie oraz unikanie kontaktu z parafianami. Jego następcą przybył do Gdyni na początku 1937 r. Był to 38 letni ks. Jerzy Kahané z Katowic. Przy parafii działało Koło Pań, nazywane także Kołem Niewiast lub Kołem Polek-Ewangeliczek. Koło realizowało cele o charakterze religijnym i towarzyskim, m.in. urządzano imprezy, na których zbierano środki na budowę kościoła. Siedziba koła znajdowała się w Domu Zdrojowym należącym do I Polskiego Towarzystwa Kąpieli Morskich.

Od 4 lipca 1937 r. nabożeństwa odprawiano w znajdującym się przy ul. Jana z Kolna 25 Domu Marynarza Szwedzkiego, którego duszpasterzem był Szwed, ks. Daniel Cederberg. Korzystanie z gościnności szwedzkich gospodarzy była okazją do nawiązania bliższych kontaktów polsko-szwedzkich. Ks. Jerzy Kahané nauczył się języka szwedzkiego, dzięki czemu mógł wygłosić w Szwecji cykl prelekcji. 19 maja 1938 r. w siedzibie Koła Niewiast otwarto bibliotekę. W siedzibie koła odbywały się regularnie spotkania dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży. W listopadzie 1938 r. powstało Towarzystwo Polaków-Ewangelików im. Księdza Pastora Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza oraz chór parafialny⁵⁶.

⁵⁵ Więcej na jego temat zob. J. Oleksiński, *Bursche Juliusz*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz i in., Lublin 1995, t. 2, k. 1228–1229.

⁵⁶ J. Domasławski, *dz. cyt.*, s. 105–113, 116, 119.

Polski zbor gromadzący szwedzkich luteranów powstał w Gdyni w 1930 r. Początkowo kierował nim ks. Helquist, który zamieszkiwał w Gdańsku. Od 1931 r. w zborze duszpastersko pracował ks. Daniel Cederberg. W Gdyni pracował on do początku 1939 r. Jego następcą został ks. David Arvidson. Podobnie jak poprzednik, także i on był życzliwie nastawiony wobec gdyńskich luteranów. Dom Marynarza Szwedzkiego w Gdyni otwarto 9 czerwca 1936 r. Uroczystego poświęcenia dokonał znany z działalności na polu ekumenicznym prymas Szwecji Erling Eidem⁵⁷. Dom Marynarza Szwedzkiego zbudowano wg projektu opracowanego w 1935 r. przez warszawskiego architekta Stanisława Płoskiego. W jego wnętrzu mieścił się hotel, Konsulat Szwedzki, a także sala zebrań, w której urządzono kaplicę luterzańską. Obiekt funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Stanowi on miejsce spotkań polsko-szwedzkich w ramach imprez o charakterze religijnym, jak i pozareligijnym⁵⁸.

Wyrazem życia religijnego w Gdyni oprócz powstających kościołów i parafii, a także działających w ich ramach organizacji skupiających świeckich wiernych, były przybywające tam wspólnoty zakonne. Podejmowały się one różnych zadań. Do 1939 r. w Gdyni znajdowało się osiem domów zakonnych – dwa domy miały siostry szarytki (1910, 1936)⁵⁹, po jednym zaś: służebniczki wielkopolskie (1926), urszulanki (1931), elżbietanki (1932), jezuici (1935), franciszkanie konwentualni (1936) i siostry służki Jezusa (1937). Początkowo motywem zakładania domów zakonnych w Gdyni było nadmorskie położenie – umożliwienie wypoczynku osobom zakonnym zamieszkującym w innych częściach kraju.

Rozwijające się miasto było przestrzenią znaczących problemów natury społecznej. W ramach wspólnot zakonnych starano się, w miarę możliwości, zaradzić potrzebom gdyńskiej społeczności. Siostry szarytki wybudowały szpital przy Placu Kaszubskim (obecnie Szpital Miejski im. J. Brudzińskiego), w którym też pracowały. Podobnie jak siostry elżbietanki szarytki podjęły się opieki nad dziećmi przedszkolnymi. Urszulanki

⁵⁷ Więcej na jego temat zob. W. Hanc, *Eidem Erling*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk i in., Lublin 1995, t. 4, k. 758.

⁵⁸ B. Kamińska, *Wspomnienie o szwedzkim pastozie*, „Stella Maris – Biuletyn Duszpasterstwa Ludzi Morza” 1995, nr 13, s. 14–15; M. J. Softysik, R. Hirsch, *Gdynia, Miasto nowoczesne, miasto zabytkowe, Informator gdyńskich zabytkach*, Gdynia 2005, s. 10.

⁵⁹ W nawiasach podano rok otwarcia domu.

założyły i prowadziły szkołę podstawową i gimnazjum dla dziewcząt. Służebniczki prowadziły żłobek, przedszkole oraz dom dziecka. Siostry służy Jezusa objęły opieką ubogie kobiety przybywające z różnych stron kraju do Gdyni. Oferowały im miejsca noclegowe w prowadzonym schronisku a także pomoc w znalezieniu pracy i mieszkania. Jezuici, podobnie jak urszulanki, prowadzili w Gdyni działalność na polu edukacyjnym. Do Gdyni przybyli oni z największego zakładu, jaki posiadali w Chyrowie koło Lwowa. Na ul. Tatrzańskiej wybudowali kościół oraz klasztor. W sąsiedztwie planowali zbudować własne gimnazjum. W realizacji planów przeszkodziła wojna. W wydzierżawionym od Jadwigi Zegarskiej, wdowy po dr. Teofilu Zegarskim, budynku jezuici prowadzili od października 1937 r. gimnazjum oraz klasy 5 i 6 szkoły powszechnej⁶⁰.

Krytycznym momentem w rozwoju Gdyni, w tym w rozwoju jej życia religijnego, był wybuch II wojny światowej. W tym czasie życie religijne znalazło się w stanie stagnacji, a np. w przypadku gdyńskich żydów czy polskich luteranów – destrukcji⁶¹. Wielu polskich duchownych, a także wielu wybitnych katolików świeckich zostało zamordowanych przez okupacyjne władze. M.in. wzmiankowani w opracowaniu księża: Teodor Turzyński i Władysław Miegoń zostali zabici przez Niemców. Pierwszy został rozstrzelany w 1939 r. w lasach pod Piaśnicą, drugi zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1942 r.⁶². Ogółem w październiku i listopadzie 1939 r. zostało zamordowanych 14 kapłanów diecezjalnych i 7 zakonników⁶³. Niemcy systematycznie niszczyli oznaki katolicyzmu i polskości w regionie. Szczególnie dotyczyło to tzw. Bożych Mąk, kapliczek przydrożnych oraz cmentarzy (nagrobków z polskimi napisami). Postanowiono rozebrać

⁶⁰ E. Biadała, *Pierwszy szpital*, „Rocznik Gdyński” 1987–1988, nr 8, s. 60–61; A. Preyss, *Miasto mojego dzieciństwa*, „Rocznik Gdyński” 1986, nr 7, s. 298.303; Andrzej Preyss, *Orle Gniazdo*, „Rocznik Gdyński” 1989–1990, nr 9, s. 214–216; L. Przybylska, *Gdyńskie domy zakonne*, „Rocznik Gdyński” 1999, nr 14, s. 173–177.

⁶¹ Większość Żydów wyjechała w głąb Polski lub za granicę. Ci, którzy pozostali, zostali po wybuchu wojny wysiedleni lub zamordowani. Zob. J. Dómasławski, *dz. cyt.*, s. 119, A. Wróbel, *dz. cyt.*, s. 29.62–63; Z. Szreder, *Represje wobec polskiej ludności Gdyni w latach okupacji hitlerowskiej*, w: *Wędrowki po dziejach Gdyni*, red. D. Płaza-Opacka, T. Stegner, Gdynia 2004, s. 297.299-.

⁶² J. Marcinek, *Teodor Turzyński...*, s. 275; J. Więckowiak, *Kościół katolicki...*, s. 281–282. 13 czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II beatyfikował grupę 108 męczenników polskich okresu II wojny światowej, w tym. ks. Władysława Miegonia.

⁶³ W. Kasyna, *Gdynia*, t. 5, k. 922.

gdynskie kościoły. Zamierzenie to zrealizowano w stosunku do kościoła w Kolibkach⁶⁴. Z polecenia władz okupacyjnych opuszczone zostały wszystkie domy zakonne. Jedynie siostry elżbietanki pozostały w Gdyni do końca 1943 r. Podjęły się opieki nad chorymi i rannymi. Z końcem roku i one zmuszone zostały do opuszczenia Gdyni⁶⁵. Obawiając się represji ze strony okupanta podpisywano tzw. volkslisty. Nie było to wyrazem poparcia dla polityki niemieckiej, lecz życiową koniecznością. „Niepokomi” i ich rodziny były surowo karane – z reguły wywózka do obozów koncentracyjnych lub karą śmierci. Wyjaśnieniem tej sytuacji mogą być słowa ze wspomnień wojennych proboszcza z Oksywia, ks. Klemensa Przewoskiego:

Nikt na Pomorzu nie myślał przez to stać się Niemcem. Chodziło tylko o to, aby w ten sposób przeżyć okupację niemiecką. I dlatego nie byliśmy bynajmniej gorszymi Polakami od tych, którzy np. przez cały czas wojny sobie spokojnie siedzieli np. w Krakowie i po skończonej wojnie wrócili jako męczennicy i bohaterzy, „na swoje dawniejsze miejsce zamieszkania”. Zamiast uciekać i w tak trudnym czasie opuścić swoich parafian, raczej trzeba było pozostać na posterunku i w swoim zakresie podtrzymywać w duchu polskim serca słabszych, mimo udręki tak długiej okupacji. Tutaj, na Pomorzu, było dosyć okazji, aby sobie rzetelnie zasłużyć na miano męczennika lub bohatera. Żadne województwo nie straciło tylu z inteligencji ile pomorskie i żadna diecezja nie straciła tylu księży, ile chełmińska⁶⁶.

Po wojnie wyciągnięto surowe konsekwencje wobec folksdojczów. Ks. Przewoski wspominał: „W całej parafii zabierają dziś i w następne dni Niemców i tych obywateli oksywskich, którzy za czasów okupacji otrzymali dowody II-giej grupy, tzw. Volksdeutsche m.in. naszego organistę Klemensa Raschke. Był on Kaszubą i przyjął tę grupę tylko dlatego, aby móc siebie i swoją liczną rodzinę, a miał on 8-ro dzieci, wyżywić. Parafia nasza nie była w stanie dać mu utrzymanie w czasie okupacji. (...) Niestety, już nie miał wrócić, zmarł w więzieniu w Gdańsku na tyfus. Było mi go żal. Pracowałem z nim przeszło 20 lat i wiedziałem, że nie był Niemcem, przeciwnie gorąco pragnął powrotu Polski”⁶⁷.

⁶⁴ K. Przewoski, *Okupacyjne wspomnienia proboszcza z Oksywia, Część 1*, „Rocznik Gdyniński” 1989–1990, nr 9, s. 331–333.

⁶⁵ L. Przybylska, dz. cyt., s. 178.

⁶⁶ K. Przewoski, *Okupacyjne wspomnienia proboszcza z Oksywia, Część 2*, „Rocznik Gdyniński” 1991, nr 10, s. 350.

⁶⁷ Tamże, s. 360.

Okres powojenny był czasem odbudowy zburzonego miasta, w tym odbudowy obiektów parafialnych. Do miasta wróciły wypędzone wspólnoty zakonne, przybyły także nowe⁶⁸. Stopniowe rozrastanie się miasta pod względem ludnościowym, a także terytorialnym sprawiło, że zaistniała konieczność tworzenia nowych parafii. Po wojnie w latach 40. w Gdyni działało 13 parafii katolickich. W latach 50–70 mamy do czynienia ze stagnacją rozwoju sieci gdyńskich parafii. W latach 50. powstają dwie a w latach 70. jedna parafia. Czasem „boomu” były lata 80., kiedy powstało 10 nowych parafii. Parafie te powinny powstać wcześniej. Negatywne stanowisko władz było czynnikiem hamującym w tej kwestii. Od lat 90. do dnia dzisiejszego utworzono cztery nowe parafie. Rok 1989 to istotny przełom nie tylko dla życia politycznego w Polsce, lecz także religijnego. 17 maja 1989 r. wydano ustawę o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁶⁹. Zapisy tej ustawy dały Kościołowi katolickiemu, a także innym kościołom czy wspólnotom religijnym możliwość swobodnego rozwoju. Obok parafii katolickich na terenie Gdyni swoje siedziby mają obecnie m.in. następujące wspólnoty religijne: Jordan – Zbór Ewangeliczny; Kościół Adwentystów Dnia Siódmego; Kościół Chrześcijan Baptystów; Kościół Nowoapostolski w Polsce; Kościół Zborów Chrystusowych. Luteranie mają kaplicę, która znajduje się w omówionym wyżej Szwedzkim Domu Marynarza⁷⁰.

*
* *
*

W niniejszym opracowaniu podjąłem temat życia religijnego, które stanowiło i nadal stanowi istotny czynnik wpływający na kształtowanie się tożsamości społeczności gdyńskiej. Skupiłem się na okresie do końca II wojny światowej. Kwestie związane z okresem powojennym zostały

⁶⁸ Obecnie na terenie Gdyni działa 19 domów zakonnych (5 męskich i 14 żeńskich); zob. *Informator Archidiecezji Gdańskiej, Październik 2004–2005*, pod red. W. Bocka i in., Gdańsk 2004, s. 60–67; por. L. Przybylska, *Męskie domy zakonne w Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 2003, nr 15, s. 173–182; tamże, *Żeńskie domy zakonne w Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 2003, nr 16, s. 89–103.

⁶⁹ Tekst ustawy zob. *Prawo wyznaniowe, Zbiór przepisów*, opr. W. Uruszczak, Z. Zarzycki, Kraków 2003, s. 99–115.

⁷⁰ Wiadomości nt. wspólnot religijnych działających w Gdyni pochodzą z bazy danych *Polskich Książek Telefonicznych* (www.pkt.pl; 8 luty 2006 r.).

zasygnalizowane pod koniec niniejszego opracowania. Wymagają one szerszego opracowania. Oprócz analizy tekstów pisanych należałoby podjąć się konfrontacji uzyskanych na ich podstawie wiadomości z informacjami zdobytymi dzięki bezpośrednim spotkaniom z osobami zaangażowanymi w działalność duszpasterską, a także pozaduszpasterską poszczególnych wspólnot religijnych.